

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

22 października

1949 r.

Rok V

Nr 291

(1555)

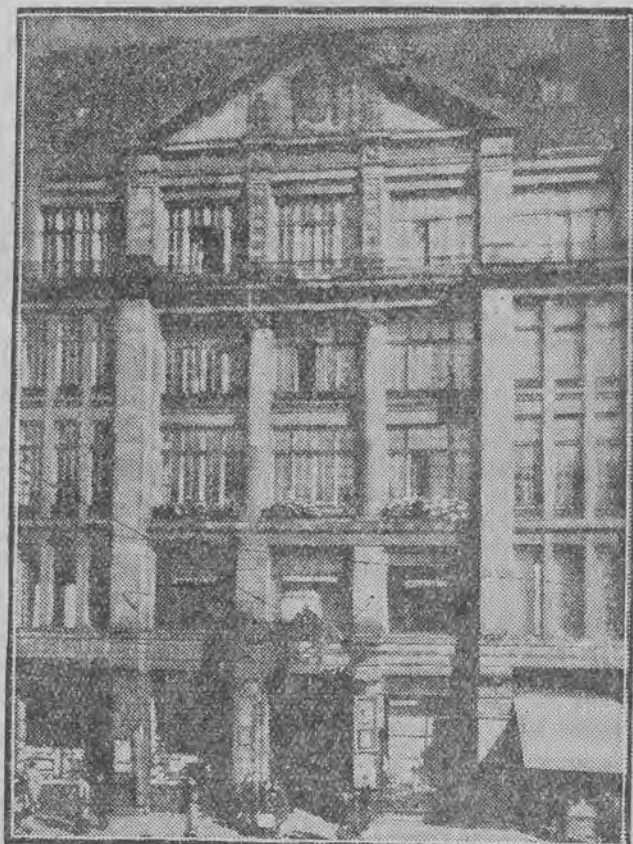


Foto: J. Malarski i St. Brzozowski.
W tym gmachu po przeniesieniu się z Lublina mieściła się Centrala „Czytelnika”, a obecnie — Delegatura Łódzka i Redakcja „Dziennika Łódzkiego”. Gdzie znajduje się ten gmach, wiedzą dobrze wszyscy łodzianie.
W Łodzi, na ul. Piotrkowskiej 96.

NOWY PREMIER — STARE RZĄDY

Przedstawiciel arystokracji finansowej
Rene Mayer otrzymał inwestyturę

PARYŻ, 21.10. Wyznaczony na premiera przez prezydenta republiki radykał Rene Mayer — stanął w czwartek wieczorem przed francuskim zgromadzeniem narodowym, aby otrzymać pełnomocnictwo do tworzenia gabinetu, czyli tzw. „inwestyturę”.

Mayer oznajmił, że rząd jego ogłosi zakaz strajku urzędników państwowych. W stosunku do innych kategorii pracowników prawo strajku zostanie w praktyce ograniczone przez wprowadzenie obowiązkowego arbitrażu.

Poza tym Mayer stwierdził, że w polityce zagranicznej rząd będzie się opierał na pakcie północno-atlantycznym i że będzie dążył do współpracy z Niemcami Zachodnimi.

Następnie zabrał głos przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej (SFIO) Lussy, który poparł w zasadzie program Mayera.

Jacques Duclos wygłosił przemówienie, w którym naświetlił stanowisko Francuskiej Partii Komunistycznej.

Przypomniał on, że Rene Mayer przeprowadził dewaluację franka w 1948 roku, wycofał z obiegu bilety 5.000-frankowe, narzucił nadzwyczajną daninę podatkową i był w parlamencie sprawozdawcą paktu atlantyckiego. W 1925 roku Rene Mayer był zastępcą szefa gabinetu Laval'a. Należy on do „arystokracji finansowej” i zasiada w zarządach licznych spółek akcyjnych. Rene Mayer jest ściśle związany z bankowym domem Rothschildów. Duclos poddał surowej krytyce projekty Mayera w sprawie plac.

Po przemówieniu Duclos odbyło się głosowanie, 341 posłów wypowiedziało się za „inwestyturą” dla Mayera.

Przeciw „inwestyturze” głosowało 183 posłów (167 komunistów, 8 republikanów postępowych, 6 deputowanych afrykańskiego zrzeszenia demokratycznego, jeden MRP i jeden niezależny).

75 posłów wstrzymało się od głosu, 6 deputowanych nie wzięło udziału w głosowaniu, a 10 było nieobecnych.

Wyrok na przywódców Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK, 21.10. Sędzia Medina ogłosił w piątek wyrok w sprawie 11 przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny partii — E. Dennis, przewodniczący partii w stanie Illinois — G. Green, przewodniczący partii w stanie Ohio — G. Hall, przewodniczący partii w stanie Michigan — C. Winters, redaktor naczelny dziennika „New York Daily Worker” — J. Gates, wiceprzewodniczący związku zawodowego pracowników futrzarskich — J. Potash radny miejski Nowego Jorku — B. Davis, kierownik szkolenia kadr par-

tyjnych — J. Stachel, Winston sekr. organizacyjny partii oraz J. Williamson, sekr. partii do spraw zawodowych skazani zostali na kary 5 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny.

Robert Thompson, przew. kom. partyjnego w Nowym Jorku skazany został na 3 lata więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny. Obrona zapowiedziała apelację.

Jak wiadomo, sprawa przewodniczącego komitetu ogólnokrajowego partii Williama Fostera została wyłączona z powodu jego choroby i odbędzie się w terminie późniejszym.

Z okazji 5-lecia
»CZYTELNIKA«
niedzielnny numer
„Dziennika Łódzkiego”
prócz Panoramy
zawierać będzie
bezpłatny Dodatek
Ilustrowany
Cena 10 zł

Nie wiadomo jeszcze czy mu się uda sformować gabinet...

PARYŻ, 21.10. Formowanie gabinetu następcy Rene Mayerowi nlemało trudności. Nie jest wykluczone, że Mayer, tak samo jak Moch będzie musiał zrezygnować ze swej misji.

Głównym powodem trudności jest stanowisko wszystkich związków zawodowych, niezadowolonych z programu Mayera w sprawie plac, oraz zapowiedzi ograniczenia prawa do strajku. Nacisk związków zawodowych na socjalistów (SFIO) może spowodować wycofanie ich poparcia, co uniemożliwi Mayerowi utworzenie gabinetu.

Chrześcijańskie związki zawodowe uznały dodatek wyrównawczy za nie wystarczający. W tym samym duchu wypowiedział się sekretarz general-

ny chrześcijańskich związków zawodowych Bouladoux.

Sekretarz „Force Ouvriere” Lafond odrzucił propozycję Mayera i oświadczył, że „Force Ouvriere” domaga się natychmiastowego dodatku wyrównawczego 3 tysięcy franków miesięcznie do czasu wprowadzenia w życie zbiorowych układów pracy. Szczególnie niezadowolone dają się odczuć wśród urzędników bez względu na przynależność związkową. Mayer zapowiedział bowiem, że ogłosi zakaz strajków urzędniczych.

Przemysł mineralny wykonał roczny plan

W dniu 21 bm. przemysł mineralny wykonał plan produkcyjny na rok bieżący. Wartość produkcji wyniosła 280.706.800 zł wg. cen z roku 1937.

Pierwszą po okupacji gazetę polską i pierwszą książkę wydał »Czytelnik«

Główne ośrodki życia kulturalnego w kraju były jeszcze sparaliżowane okupacją, jeszcze na wielkich obszarach Polski trwały walki, waliły się w gruzy pomniki kultury, płonęły biblioteki, a sale szkolne służyły wrogowi na koszarzy wojskowe, kiedy na wyzwolonych terenach Polski rozpoczęła działalność „Czytelnik”.

Pierwsza polska gazeta i pierwsza polska książka ukazały się nakładem „Czytelnika”, który ze spółdzielni wydawniczej przekształcił się szybko w wielką instytucję kulturalną, spełniającą w dziedzinie odbudowy kulturalnego życia kraju zasadniczą i nieustannie rosnącą pracę.

W przeciągu pięciu lat swego istnienia „Czytelnik” wydał 550 książek o nakładzie sięgającym 10 milionów 200 tys. egzemplarzy. 12 własnych gazet wydaje Spółdzielnia o nakładzie przekraczającym 27 milionów egzemplarzy miesięcznie, nakład 25 czasopism przekracza 12 milionów 500 tys. egzemplarzy.

Cyfry te są dostateczną ilustracją żywiołowego wprost rozwoju Spółdzielni, obrazują jed-

nak tylko jedną stronę jej działalności. Równie poważna jest działalność oświatowa, prowadzona na terenie całego kraju przy pomocy terenowych kół „Czytelnika”, organizowania bibliotek i czytelni, zespołów „Żywego Słowa” oraz szkolenia pracowników oświatowych.

Ilość kół „Czytelnika”, zorganizowanych na wsi sięga 1.400, a ilość kół miejskich — niemal 1.000. W pierwszym półroczu bieżącego roku „Czytelnik” posiadał na terenie kraju 1.267 punktów bibliotecznych oraz 1.434 czytelni prasy. Ilość księgozbiorów obsługujących kraj w ramach akcji kulturalno-oświatowej „Czytelnika” wynosi ponad 107 tys.

Szczególne pozycje zajmują w działalności Spółdzielni zespoły „Żywego Słowa”, które objeżdżają kraj, organizując audycje literacko-muzyczne. W ciągu pierwszego półroczia bieżącego roku 11 tych zespołów urządziło 1.249 audycji dla 283 tys. słuchaczy.

W poszukiwaniu najlepszych form upowszechnienia książki w masach oraz związania mas czytelniczych z aktualnymi zagad-

zeniami kulturalnymi, „Czytelnik” zainicjował spotkania autorów z czytelnikami. Akcja ta, najzupełniej nowa w naszym życiu kulturalnym, przyniosła poważne rezultaty.

W ciągu niespełna dwóch lat 56 pisarzy wystąpiło na 1.501 wieczorach, organizowanych głównie po wsiach i osiedlach robotniczych. Niemal pół miliona uczestników tych wieczorów, żywy udział w dyskusjach i ogólne zainteresowanie, które spotkania te wzbudziły, są dowodem celowości i użyteczności tej instytucji.

W dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa oraz dostarczenia najszerzszemu masom, przede wszystkim wiejskim, dobrej literatury i prasy, Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” wykonała wielką pracę, która ma zasadnicze znaczenie dla upowszechnienia kultury. W dorobku kulturalnym naszego kraju osiągnięcia „Czytelnika” stanowią wkład trwały i zwiększający się nieustannie.

Witamy 1 łódzką konferencją ZMP

W dniu dzisiejszym w sali Filharmonii Łódzkiej rozpoczyna obrady I Łódzka Konferencja Związku Młodzieży Polskiej.

Jest to doniosłe wydarzenie w życiu młodzieży łódzkiej. Zadaniem Konferencji jest przeprowadzenie bilansu dotychczasowych osiągnięć i braków w pracy organizacji łódzkiej ZMP.

Już dziś możemy powiedzieć, że wyniki rocznej pracy ZMP są poważne. Wystarczy wspomnieć choćby osiągnięcia produkcyjne młodzieży łódzkich fabryk. Tysiące przepracowanych ponad plan godzin, tysiące dodatkowych metrów tkanin, oszczędności sięgające milionów złotych — oto konkretny czyn robotniczej młodzieży łódzkiej.

Organizacje fabryczne ZMP dbają o ilość i jakość produkcji. Nie jest więc przypadkiem, że w konkursie zespołów najwyższej jakości 2 miejsce zajął członek ZMP, młody tkacz z PZPB 2 Ireneusz MARCZYKOWSKI ze swą brygadą.

Organizacja ZMP z każdym dniem zdobywa coraz większy autorytet i uznanie młodzieży uczącej się w szkołach średnich, zawodowych i na wyższych uczelniach. Poważne są osiągnięcia ZMP w walce o poziom, treść i wyniki nauczania.

Wspomnieć również należy o wielkiej roli, jaką odegrał ZMP w przetwarzaniu Związku Harcerstwa Polskiego w prawdziwie demokratyczną, ludową organizację dzieci polskich.

Czemu zawdzięcza ZMP swoje sukcesy? Zawdzięcza je przede wszystkim usilnej pracy nad wychowaniem nowego człowieka, przepełnionego wielką miłością do swej ludowej ojczyzny — prawdziwego patriotę i internacjonalistę, pragnącego pokoju i gotowego poświęcić dlań wszystkie swe siły.

Dlatego właśnie wokół ZMP grupuje się cała młodzież polska bez względu na przynależność organizacyjną, czy wierzenia religijne, lecz zjednoczona jedną ideą — pokoju, sprawiedliwości społecznej, szczęścia swego kraju.

Społeczeństwo Łodzi widzi w Związku Młodzieży Polskiej poważną pomoc w budowaniu nowego życia, w budowaniu Socjalizmu w Polsce.

Dlatego też całym sercem witamy dzisiejszą Konferencję Łódzką i życzymy jej owocnych obrad!

st. g.

Amerykańsko-titowski spisek

W O N Z

Dlaczego minister Bevin tak serdecznie ścisnął dłoń titowca Kardela po jego antyradzieckim wystąpieniu na forum ONZ, dlaczego delegat amerykański Jessup głosił za wysunięciem na pierwszy punkt obrad Generalnego Zgromadzenia — antyradzieckiego wystąpienia delegata Kuomintangu?

Politycy anglosascy zdjęli dyplomatyczne rękawiczki i na każdym kroku dają jawne dowody niechęci do obrad, których celem winno być utrwalenie pokoju. Dotychczasowy bilans trwającej obecnie sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazuje, że Amerykanie nie zaprzestali manewrów, aby z ONZ uczynić bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym.

Nowym potwierdzeniem tego faktu jest zakulisowy spisek amerykańsko-titowski, który zakończył się urągającymi karcie ONZ wyborami do Rady Bezpieczeństwa.

Po przemówieniu Kardela nie ulegało już wątpliwości, że na obecnej sesji ONZ Jugosławia zajmie zdecydowanie wrogie stanowisko wobec Związku Radzieckiego oraz że będzie głosił w bloku anglosaskim. Nikogo też nie może dziwić, że „wysunięto” kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa na miejsce jednego z trzech ustępujących członków, tj. Argentyny, Kanady i Ukrainy.

Słowo „wysunięto” należy w tym wypadku bliżej wyjaśnić. Dotychczas na podstawie pewnego rodzaju gentlemen agreement, który uważany jest przez wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych za obowiązujące prawo zwyczajowe, kandydatury do Rady Bezpieczeństwa wysuwane były przez zainteresowane państwa poszczegól-

nych stref geograficznych według podziału regionalnego. W tym wypadku Jugosławia — uporczywie lansowana przez Amerykanów — konkuruje z Czechosłowacją, wysuwaną przez Związek Radziecki i demokracje ludowe.

W tych warunkach zachodzi więc pytanie, czyje właściwie interesy reprezentowałaby Jugosła-

wia, jeśli żadne z państw Europy wschodniej i środkowej nie chce titowskich przedstawicieli.

Być może, amerykańscy protektorzy Tita wychodzą z założenia, że gentlemen agreement obowiązuje tylko gentlemenów. Jeśli tak — to nic dziwnego, że go nie dotrzymują.

W związku z tą sprawą minister Wyszyński wystosował znajomym ostrzeżenie pod adresem wszystkich zainteresowanych, a w szczególności amerykańskich inicjatorów kampanii wyborczej Ti-

ta, iż przeforsowanie kandydatury jugosłowiańskiej może jedynie utrudnić porozumienie i wpłynąć na pogorszenie sytuacji międzynarodowej. Jeżeli prawdą jest, że kamieniem węgielnym Organizacji Narodów Zjednoczonych jest dobra wola, to nie ulega wątpliwości, że głosowanie do Rady Bezpieczeństwa mogło być dla Amerykanów doskonałą okazją do jej zmanifestowania.

Jak się jednak okazało, Amerykanie dobrej woli nie mają. (JR)

Zeznania świadków

w procesie sprawców „Krwawej Niedzieli”

BYDGOSZCZ, 21.10. W czwartym dniu rozprawy przeciwko Hildebrandtowi i Henzemu nastąpiło odczytanie zeznań, obciążających obu oskarżonych — po czym sąd otworzył postępowanie dowodowe.

Przesłuchano szereg świadków, którzy odtworzyli przebieg akcji eks-terminacyjnej hitlerowskich władz okupacyjnych wobec mieszkańców Bydgoszczy, w szczególności zaś opisał szczegóły wydarzenia podczas tzw. „Krwawej Niedzieli”.

Pierwszy zeznał Józef Kołodziejczyk, który stwierdził, iż przed wojną, stosunek władz polskich do grupy faszystów niemieckich w tym mieście cechowała pełna tolerancja. Niemiec wyznaczył hitleryzmowi wykorzystywał to stanowisko, tworząc organizacje mające przygotować w razie wojny zbrojną dywersję przeciwko Polakom. Świadek podkreśla, że w pierwszych dniach wojny akcje

przeciwko Polakom rozpoczęły te właśnie hitlerowskie organizacje, za silone przez oddziały hitlerowców zwiezionych specjalnie w tym celu z Gdańska, Grudziądza i innych miast.

Odpowiadając na pytanie prokuratora świadek stwierdził, że dywersja w dniu 3 września była akcją zorganizowaną i przygotowaną na długo przedtem przez organizacje hitlerowskie.

Świadek Stanisław Lisewski stwierdził m. in., że w pierwszych dniach września hitlerowcy aresztowali i zamordowali 55 naukowców polskich.

Aresztowany i osadzony przez hitlerowców w więzieniu mieszczącym

się w dawnych koszarach artyleryjskich, świadek Lisewski widział straszliwe znęcanie się hitlerowców nad Polakami, którzy przebywali tam w liczbie ok. 700. Po „przesłuchaniach”, które odbywały się wśród bestialskich tortur, codziennie rozstrzeliwano część więźniów. W czasie pobytu świadka w więzieniu dokonali wizytacji Himmler, w towarzystwie nieznanego świadkowi dygnitarzy hitlerowskich.

W tym miejscu prokurator oświadczył, że przesłuchiwany w śledztwie oskarżony Henze przyznał, że w wizytacji tej brał udział: Himmler, Ley i Koburg, oprowadzani przez oskarżonego Hildebrandta i Alvenslebena.

W koszarach artyleryjskich więziony był również świadek Młodkowski, którego zeznania pokryły się z oświadczeniami Lisowskiego. Świadek ten opowiedział ponadto o dowi o rozstrzelaniu wszystkich uwięzionych Żydów — mieszkańców Bydgoszczy.

Ks. Jan Konopczyński mówił o martyrologii bydgoskiego duchowieństwa. Spośród 46 księży, 26 zostało rozstrzelanych bądź też zamęczonych w niehumani sposób w więzieniach i obozach.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Bez titowców...

Rezolucja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA, 21.10. W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. J. Dembowskiego, posiedzenie przydzium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Sekretarz generalny komitetu, Jerzy Borejsza, odczytał list przewodniczącego Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, prof. Joliot-Curie na temat udziału Jugosławii w Komitecie.

Zebrańnię jednogłośnie przyjęto zgłoszoną przez J. Borejszę rezolucję.

„Polski Komitet Obróńców Pokoju przyłącza się i popiera w pełni decyzję Światowego Komitetu Obróńców Pokoju — stawiającą poza obręb naszej światowej organizacji przedstawicieli tzw. „Jugosłowiańskiego Komitetu Obróńców Pokoju”, którzy w swych wystąpieniach dałi dośód do wódów swego pełnego poparcia dla zdradzieckiej, wojennej polityki Tito na usługach amerykańsko-angielskich spiskowców przeciw pokojowi. W trosce o bratnią współpracę narodu polskiego i narodów Jugosławii, ruch pokoju w Polsce wita zapowiedź udziału w Światowym Ko-

mitecie Obróńców Pokoju tych delegatów jugosłowiańskiego narodu, którzy potępiają i zwalczają wojenną i faszystowską działalność rządu Tito. Polski Komitet Obróńców Pokoju wyraża nadzieję, że ludy Jugosławii wbrew swojemu rządowi walczą będą o wolność i pokój narodów”.

Mianowanie

podsekretarzy stanu

WARSZAWA, 21.10. (PAP). Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, ob. inż. Józefa Kutina, odwołując go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Prezydent RP mianował ob. Czesława Bajera, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Lucjusza Stefana Domańskiego.

W 5 rocznicę

wyzwolenia Belgradu

BELGRAD, 21.10. Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterską armię radziecką, ambasador RP Jan Karol Wende w dniu 20 bm. o godz. 14 złożył u stóp pomnika ku czci armii radzieckiej wieńce z napisem:

„Bohaterom armii radzieckiej poległym w walce o wyzwolenie Jugosławii — ambasada polska”.

Truman nie odważył się...

NOWY JORK, 21.10. W USA nadal strajkuje około 900 tys. robotników przemysłu górniczego i stalowego. Dotychczasowe rokowania nie dały rezultatu.

Przedłużający się strajk robotników przemysłu stalowego daje się już poważnie we znaki gospodarce Stanów Zjednoczonych, powodując kurczenie się zapasów stali.

W obliczu bojowej postawy strajkujących prezydent Truman zmuszony był oświadczyć na konferencji prasowej, że nie zastosuje ustawy Tafta-Hartley do zwalczania strajku.

Deputowany gaulistowski

ukradł 100 milj. franków

PARYŻ, 21.10. Prokurator sądu apelacyjnego w Douai zażądał zniesienia nietykalności poselskiej deputowanego gaulistowskiego de Recy.

Deputowany de Recy oskarżony jest o kradzież obligacji państwowych wartości 100 milionów franków, paserstwo, fałszowanie dokumentów i liczne oszustwa.

Koncert Chopinowski

dla delegatów do ONZ

NOWY JORK, 21.10. Przedstawiciele Narodów Zjednoczonych zebrałi w Nowym Jorku na sesji Zgromadzenia Generalnego złożyli hołd pamięci kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.

Pod protektoratem przewodniczącego obecnej sesji Romulo, sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie oraz delegacji polskiej odbył się w jednej z największych sal Nowego Jorku — Carnegie Hall — wielki koncert, poświęcony uczczeniu setnej rocznicy zgonu genialnego Polaka. W sali zebrali się szefowie i członkowie wszystkich niemal delegacji, uczestniczących w bieżącej sesji.

Gości oficjalnych oraz publiczność powitał krótkim przemówieniem przewodniczący bieżącej sesji ONZ — Romulo.

Następnie przemawiał stały delegat Polski do ONZ dr Juliusz Suchy, który wskazał na rewolucyjny charakter muzyki Chopina oraz na oko liczną, że Polska Ludowa w najwyższej mierze udostępniła muzykę Chopina najszerszym rzeszom ludności pracującej.

Ultimatum

kolejarzy włoskich

RZYM, 21.10. Włoski związek zawodowy kolejarzy wystosował do naczelnej dyrekcji kolei państwowych ultimatum, w którym domaga się ustalenia daty wszczęcia pertraktacji w sprawie żądań robotniczych. Jeśli w najbliższym czasie nie dojdzie do spotkania obu stron, kolejarze zapowiadają rozpoczęcie strajku w całym kraju.

Żądania robotnicze dotyczą przestrzegania przez dyrekcję kolei 48-godzinnego tygodnia pracy, podwyżki płac, prawa strajku oraz zagwarantowania wolności związkowych.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. Na północnym zachodzie większe zachmurzenie z możliwością niewielkiego przelotnego opadu. Temperatura od 14 — 20 st. Umiarowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

2 DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 291 (1555)

W dniu 19 października 1949 roku zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Torzycami, woj. poznańskie



BOLESŁAW ULATOWSKI

CZŁONEK ZARZĄDU SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT” SP. AKC.

PAMIĘĆ O NIM POZOSTANIE W NAS NA ZAWSZE.

ZARZĄD

SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT” SP. AKC.

W dniu 19 października 1949 roku zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Torzycami, woj. poznańskie



BOLESŁAW ULATOWSKI

DYREKTOR SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT” S. A. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego zwierzchnika i kolegę.

Cześć Jego pamięci.

PRACOWNICY

SKŁADÓW TOWAROWYCH „WARRANT” SP. AKC.

Dnia 19 października 1949 roku zginęli śmiercią tragiczną na posterunku pracy pod Torzycami, woj. poznańskie

ZYGMUNT LUDOMIRSKI

SZEF DZIAŁU TRANSPORTOWEGO

BOLESŁAW ULATOWSKI

SZEF DZIAŁU MAGAZYNÓW.

W Zmarłych tracimy wybitnych i oddanych urzędników oraz serdecznych towarzyszy pracy.

DYREKCJA I PRACOWNICY CENTRALI IMPORTOWEJ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO „TEXTILIMPORT”.

(K. 1428)

Dnia 19 października 1949 roku zginęli śmiercią tragiczną, na posterunku pracy, pod Torzycami, woj. poznańskie — pracownicy Centrali Importowej Przemysłu Włókienniczego „TEXTILIMPORT” w Łodzi

ZYGMUNT LUDOMIRSKI

SZEF DZIAŁU TRANSPORTOWEGO

BOLESŁAW ULATOWSKI

SZEF DZIAŁU MAGAZYNOWEGO.

W Zmarłych tracimy serdecznych kolegów i ofiarnych towarzyszy pracy.

Cześć Ich pamięci!

KOŁO Z. Z. PRACOWNIKÓW „TEXTILIMPORT”.

Walka o jasne i czyste mieszkania

„Blaski i nędze“ akcji remontowej

Do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi przysłał przed miesiącem kilka kobiet, które ze łzami w oczach prosiły o ratowanie ich mieszkań — o remont poddaszy, znajdujących się w opłakanym stanie. Przeciekający dach, walące się stropy, zmurszała podłoga i tynk opadający ze ścian składały się rzeczywiście na obraz „nędzy i rozpaczki”. Do tego wszystkiego dołączała się zaledwie dwumetrowa wysokość izb przerobionych ongiś, zapewne przez chciwego kamienicznika, ze strychu.

W kilka dni po wizycie lokatorek oficyny domu przy ul. Ogrodowej 8 wyruszyła tam grupa specjalistów budowlanych. Obejrzano „lokale” na IV piętrze, opukano ściany, sufity i podłogi i wkrótce przystąpiono do roboty.

Dzisiaj wystarczy popatrzeć już na wet z podwórka na ostatnie piętro tej kamienicy, aby ujrzeć widomy efekt pracy robotników z MPB. Dawny strych został nadmurowany, w ścianach zrobiono nowe otwory okienne oraz dano zupełnie nowe stropy i pokrycie dachu. Niskie i brudne „klatki” na poddaszu zmieniły się w miłe izdebki.

Lokatorzy domu przy ul. Ogrodowej 8 są teraz bardzo zadowoleni. Zaś mistrz murarski — Kania i mistrz ciesielski — Andrzejczak z dumą i satysfakcją spoglądają na efekt swojej pracy.

Nie na tym jednak koniec — jest też pewnie „ale” dotyczące całkowitego remontu wnętrza. Brak jest bowiem płyt kuchennych i kafli. MPB czyni wprawdzie starania, aby otrzymać potrzebne ilości tych artykułów, ale nie zawsze są one uwieńczone pomyślnym rezultatem. Dużym utrudnieniem w przeprowadzeniu prac remontowych jest właśnie brak odpowiednich materiałów oraz narzędzi, jak np. bory, noże ciesielskie, fryzy i inne, których nie ma na rynku.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane pora się jednak z tymi trudnościami i remontuje na terenie naszego miasta pokazań ilość domów. Na MPB spada bowiem cały ciężar dzwignicy naszego miasta z katastrofalnego stanu dewastacji jego budynków. Po dokonaniu zabiegów konserwacyjnych lub kapitalnym remoncie MPB oddaje doprowadzone do porządku mieszkania lub całe domy — światu pracy.

Pomimo wyjątkowej pracy MPB i pozytywnych jej wyników słyszy się często narzekania na tę instytucję.

Z „Orbisem” do Zakopanego

(w) Łódzki „Orbis” organizuje w czasie świąt Bożego Narodzenia dwie wycieczki do miejscowości górskich: pierwszą do Zakopanego, w czasie od dn. 23 do 28 grudnia rb. i drugą do Szklarskiej Poręby, w tym samym okresie.

Uczestnicy wycieczek mają zapewniony przejazd wagonem sypialnym, pobyt i utrzymanie w pensjonatach I kategorii i imprezy lokalne.

Więcej miejsc ograniczona. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje „Orbis”, Łódź, Piotrkowska 68.

W wielu wypadkach bowiem prace remontowe nie idą dość sprawnie. Ale wówczas nie należy winić wyłącznie pracowników MPB, gdyż w dużej mierze winni tu są często sami lokatorzy remontowanych domów.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na działalność komitetów domowych, które przeważnie nie wykazują dobrej chęci, jeśli chodzi o współpracę z poszczególnymi załogami MPB. Zdarza się bowiem, że lokatorzy danej posesji nie chcą wskazać miejsca, w którym mogłaby być użyta materiały budowlane, następnie nie pilnują ich, a nawet są wypadki, że... je kradną. Niektórzy zaś demoralizują robotników MPB częstując ich wódką zamiast za szybkie wyremontowanie ich mieszkań.

Takie podejście do kwestii remontów jest wręcz szkodliwe. Nie wszyscy ludzie niestety zdają sobie sprawę z tego, że takie postępowanie jest aspołeczne.

Ale są też ludzie, którzy chętnie współpracują z MPB, niezmiernie wdzięczni za poprawienie im warunków mieszkaniowych. Do takich osób zaliczyć można lokatorów oficyny domu przy ul. Limanowskiego 98.

W domku tym mieszciano się kiedyś fa bryczka wód gazowych. Od kilku lat na podłodze i ścianach rósł grzyb, zatrzymując powietrze i szkodząc zdrowiu domowników.

Kierownik II grupy remontowej MPB — Błęk zdecydował krótko: trzeba tu zrobić porządek. Szkodliwą narośl dokładnie usunięto, wyplajając zarodniki gorącą smołą, po czym odmalowano ściany i położono nową podłogę.

MPB ma bezustannie pełne „ręce roboty”; w sezonie letnim przeprowadza się prace na zewnętrznych ścianach budynków, w zimie zaś remontuje się wnętrza. MPB dostało w roku bieżącym 473 zlecenia remontowe na ogólną sumę ok. 350 milionów złotych z Funduszu Gosp. Miesz. Od kwietnia br. oddano już w Łodzi 122 wyremontowane domy z 1400 izbami mieszkalnymi.

Remonty trwają. Robotnicy MPB zrywają z dachów starą papę, zmieniają zmurszałe stropy, stawiają nowe ściany, wprawiają okna, zakłada ją instalacje elektryczne, odnawiają mieszkania, nawet wiercą studnie i budują ubikacje. Z każdym dniem, z każdym miesiącem poprawia się stan rzeczy na tym zaniebanym a bardzo istotnym odcinku życia Łodzi.

Prace remontowe iść będą jednak jeszcze lepiej wówczas, gdy całe społeczeństwo łódzkie zrozumie wagę tej sprawy i ułatwi pracę powołanym do tego fachowcom. J.P.

Kilka słów o IKO

czyli jak „Czytelnik” krzewi oświatę i zwalcza analfabetyzm

W maju 1945 r. powstał w „Czytelniku” Inspektorat Kulturalno - Oświatowy, (popularnie zwany I.K.O.) Swą działalność rozpoczął od szeregu koncertów we własnej sali. Udały się znakomicie. W r. 1947 Inspektorat zorganizował „Operę na Estradzie”, która przez przedstawień w Łodzi dawała je również na terenie województwa. Jednocześnie rozpoczęto poważny cykl niedzielnych odczytów popularnych p.t. „Rozwój kultury europejskiej”; prowadzono go konsekwentnie przez 1 1/2 roku przy udziale najwybitniejszych prelegentów-specjalistów z danych dziedzin. Prócz odczytów niedzielnych przyjęły się też w „Czytelniku” tzw. „Ciekawe Czwartki” — odczyty na wyższym poziomie, które również cieszyły się wybitnym powodzeniem.

Ale celem i właściwym zadaniem I.K.O. była i jest praca nad ludnością wiejską i robotniczą specjalnie w zakresie oświaty samokształceniowej. Aby łatwiej dotrzeć do zorganizowanego zespołu, z którym prace te można by było prowadzić, utworzono w najrozmaitszych ośrodkach: przy zakładach pracy, w świetlicach itp. koła „Czytelnika”. Jednocześnie uruchomiono bibliotekę, gdyż założeniem „Czytelnika” jest krzewienie czytelnictwa wszelkimi dostępnymi środkami i sposobami. Biblioteczki o popularnych inicjatorach C.B.R. (Centrala Bibliotek Ruchomych), zaczęły docierać do najodleglejszych zakątków województwa. Wkrótce „żelazna” forma doborów książkowych okazała się niewystarczającą i I.K.O. przeszedł na bardziej elastyczne „komplety dobiegane”, również wymienne, gwarantujące odpowiednią lekturę dla każdego środowiska.

Z rozwojem bibliotek zaczęło się też szkolenie bibliotekarzy Kół „Czytelnika”, przeprowadzane w Łodzi. Obecnie w szarholowianiu z siecią bibliotek powszechnych I.K.O. wysyła swe książki tam, gdzie inne jeszcze nie dotarły, a przede wszystkim zaopatruje w nie własne zespoły oświatowe.

Dorobek I.K.O. w zakresie powyższych zespołów jest poważny. Absolwenci kursów dla analfabetów grupowani są w „Zespoły Dobrego Czytania” (grupa niższa i wyższa), aby uchronić ich od wtórnego analfabetyzmu. Gdy już wyrobili sobie technikę czytania, zespołowo przemieszczają się do drugiego stopnia, tj. do Zespołów Dyskusyjnych skąd droga wiedzie do planowego czytania literatury popularno-naukowej czyli do samokształcenia, odbywającego się według wypracowanych metod i pod opieką instruktorów oświatowych „Czytelnika”.

Aby zachęcić ogół do czytania, I.K.O. powołał do życia „Zespół Żywego Słowa”. Składa się on z 5-7 osób i objeżdża teren województwa, dając umiejętnie opracowane inscenizacje z rozmaitych książek dobieganych według potrzeb i zagadnień chwili. Pracą swą „Zespół Żywego Słowa” uczcił w bieżącym roku rocznicę: Mickiewicza, Puszkina iłowackiego. Książki, zabierane przez Zespół do najodleglejszych wsi, rozsprzedawane są natychmiast.

Akcja „Autor wśród swoich czytelników” znana już jest w całym kraju. Zbliża ona człowieka czytającego do polskiego pisarza, co równa się zainteresowaniu jego książkami. Na terenie Łodzi i województwa występowali: Broniewski, Rusinek, Meissner, Dąbrowska, Brzechwa, Brandys, Huszcza, Morcinek i inni.

Zarówno „Zespół Żywego Słowa” jak i „Akcja Autorska” cieszą się olbrzymią frekwencją publiczności.

Działalność „Czytelnika” poprzez Inspektorat Kulturalno - Oświatowy zatacza coraz szersze kręgi, a harmonijne skoordynowanie prac z innymi organizacjami bezsprzecznie przyczynia się do planowości w poczynaniach. Życzliwe, pełne zrozumienia podejście wszystkich władz, instytucji i organizacji do prac Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego gwarantuje „Czytelnikowi” rozwój i wybitnie pomaga mu w zwalczaniu ciemnoty i zacofania. P.

Komisja opakowań

W celu skoordynowania gospodarki opakowaniami wszelkiego rodzaju zostaną powołane przy centralnych zarządach, centralach handlowych itp. organizacjach komisje opakowań. Do zadań tych komisji będzie należało m. in. opracowanie zapotrzebowania na opakowania w planie 6-letnim, ujednoczenie i ograniczenie ilości typów opakowań, rewizja wy magań technicznych dla osiągnięcia oszczędności materiałów, zwłaszcza deficytowych, przy wytwarzaniu opakowań oraz badanie możliwości zastąpienia tych surowców — materiałami zastępczymi.

jęcego do polskiego pisarza, co równa się zainteresowaniu jego książkami. Na terenie Łodzi i województwa występowali: Broniewski, Rusinek, Meissner, Dąbrowska, Brzechwa, Brandys, Huszcza, Morcinek i inni.

Zarówno „Zespół Żywego Słowa” jak i „Akcja Autorska” cieszą się olbrzymią frekwencją publiczności. Działalność „Czytelnika” poprzez Inspektorat Kulturalno - Oświatowy zatacza coraz szersze kręgi, a harmonijne skoordynowanie prac z innymi organizacjami bezsprzecznie przyczynia się do planowości w poczynaniach. Życzliwe, pełne zrozumienia podejście wszystkich władz, instytucji i organizacji do prac Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego gwarantuje „Czytelnikowi” rozwój i wybitnie pomaga mu w zwalczaniu ciemnoty i zacofania. P.

Teatr Nowy — pamięci Jaracza



STEFAN JARACZ
Foto: Arch. „Dziennik Łódzki”

Zespół artystyczny Teatru Nowego w Łodzi zorganizował w ubiegłą sobotę wieczór poświęcony pamięci Stefana Jaracza.

Na program wieczoru złożyły się dwie prelekcje. Pierwszą wygłosił red. Powołocki, który sięgnął do swych wspomnień o wielkim Artystyście oraz zacytował wyjątki z przeprowadzonych z Nim wywiadów. Wiele uwagi poświęcił prelegent działalności społecznej Jaracza.

Postać Jaracza, jako artysty oraz metody i system jego pracy omówił znany historyk teatru, p. Strausz z Instytutu Teatrologicznego w Warszawie.

W pięknym wieczorze, który zamknęło odczytanie testamentu Jaracza wzięły udział zespoły artystyczny i techniczny Teatru Nowego.

Zespół „Teatru Nowego” uczcił ponadto pamięć Artysty wydanem specjalnie poświęconego Jaraczowi numeru swej ściennej gazetki. (zn)

— Po co panu stal? Kawałka żelaza pan nie ugrzejesz, ani się w niego nie odziejiesz — odezwał się do grupki przygodnych towarzyszy podróżny pewien zażywny i dobrze ubrany jegomość, czytając w gazecie wiadomość o przekroczeniu planu produkcji hutniczej za pierwszy kwartał 1947 roku.

Podróżni potakująco kiwali głowami. Było tam dwóch wieśniaków, jakaś okutana chustką jeźmość (z wyglądu handlarzka lub sklepikarka wiejska), dwóch osobników nieokreślonej kondycji; mogli być równie dobrze repatriantami, urzędnikami gminnymi lub „poszukiwaczami pracy”.

Nagle jeden z nich, który — zdawało by się — dotąd drzemał, podniósł głowę i powiedział: właśnie, że w stal się ubiorę, z żelaza będą miał mieszkanie, a z maszyn rozmaitych niezgorzszy kawałek chleba...

Obecni spojrzeli na niego ze zdziwieniem. Na człowieka niespełna rozumu wszakże nie wyglądał. A on ciągnął dalej: — Czy nie mielibyście lepszych zbiorów, gospodarzu, gdybyście tak maszyny mieli na gospodarstwie. Zeżelazo dało by wam chleb... A pokazać mi tego magika, co potrafi porządny dom zbudować bez żelaznej konstrukcji! Okna nawet nie zreperujesz bez młotka i gwoździ... Obywatel chciałby — to wskazał na siedzącego naprzeciw zażywnego pana

WACŁAW KEPA

DZIĘKI TEMU...

— żeby ubrać więcej w Polsce było? A niechże mi pan powie, skoro taki z pana mędrzec, skąd je wziąć, kiedy brak nie tylko maszyn do szycia, ale nawet do ukłania! W samodzielnym i zgrzebną koszulę chyba wspaniałe naród ubierzesz, skoro nie chcesz słyszeć o metalu!

*

Przypomniała mi się ta scena, kiedy przed kilkoma dniami prasa doniosła o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego przez hutnictwo. Plan wykonany 3 miesiące przed terminem oznacza dodatkowe tysiące ton surowców, stali, walców i wyrobów pochodnych. Umożliwia to z kolei przemysłowi metalowemu wykonanie ponad-planowych maszyn i narzędzi, które zasilają wszystkie istniejące gałęzie produkcji, transportu, budownictwa, rolnictwa. Nie ma bowiem takiej dziedziny gospodarki, która nie łaknęłaby stali, jak człowiek powietrza.

Te dodatkową, nadwyżkową produkcję zaliczy się już w poczet planu 6-letniego. Jest to okoliczność niezmiernie wagi, gdyż stanowi zabezpieczenie dla innych gałęzi przemysłu i robót inwestycyjnych, które

rym umożliwiała wysokie przekraczanie planów.

Zastanówmy się nad tym, co pozwoliło nam przekroczyć wybitnie poziom przedwojennej produkcji mechanicznej, dzięki czemu na naszych polach pojawiła się niebywała dawniej ilość maszyn rolniczych, zelektryfikowano więcej wsi niż w toku całego okresu międzywojennego, dzięki czemu radio, motocykl i wiele innych produktów techniki są dziś bardziej dostępne niż w czasach przedwojennych?

Wyjaśni nam to jedna cyfra: oto w ostatnich latach przedwojennych spożycie stali na głowę ludności wynosiło ok. 34 kg. Tylko 34 kg metalu użytkowano, aby wybudować mieszkanie, wyprodukować odzież, mydło, lęki, wydrukować książki i gazety dla jednego człowieka. Rzecz prosta, że w tych warunkach bardzo mało wypadło tego odzienia, przetworów spożywczych, mydła, pism itp.

A jeśli mimo to budowano monumentalne gmachy i malownicze wille, jeśli wystawy sklepowe uginały się od drogowych futer i egzotycznych owoców, oznaczało to prostą prawdę — niesprawiedliwy rozdział dochodu społecznego. Oznaczało to także, że na uprzewilejowaną warstwę społeczeństwa przypadło znacznie więcej stali na głowę, niż 34 kg., podczas gdy na biedotę wiejską i znaczną część proletariatu miejskiego — poniżej 10 — 20 kg.

Żyżycie stali na głowę ludności wynosił w krajach wysoko uprzemysłowionych 300 kg, a nawet i więcej. W zasadzie powinno by to dać wysoką stopę życiową, gdyby nie stały temu na przeszkodzie dwie przyczyny: użytkowanie stali w krajach kapitalistycznych w ogromnej większości przypada na wytwórczość zbrojeniową, a nie na produkcję dóbr spożycia. Poza tym niesprawiedliwy podział dochodu narodowego pozbawia szerokie masy

głównych korzyści, jakie daje wysoki rozwój przemysłu. Mała to zaiste satysfakcja dla robotnika, gdy wjeżdża dźwigiem do eleganckiego biura w „drapaczu chmur”, aby podjąć głodową pracę lub zasiłek dla bezrobotnych.

Jak przedstawia się dziś nasze spożycie stali? W ciągu niespełna 3 lat wykonaliśmy tyle, na ile gospodarka przedwojennej Polski potrzebowała 6 — 7 lat. Stanowi to przeszło dwukrotny wzrost tempa produkcji, w dodatku nasz import metalowy przewyższa eksport, co podwyższa wzrost spożycia.

Jest to ciągle jeszcze mało w porównaniu z ilością, do której zmierzamy w planie 6-letnim, a która zapewni nam dobrobyt. Iccz przy naszych starych, zniszczonych, prymitywnych urządzeniach hutniczych jest to nie tyle jakie osiągnięcie.

Tylko ślepy mógłby nie zauważyć sprężystości, rozmachu i postępów naszego budownictwa. Trzeba jednak, aby całe społeczeństwo zdawało sobie sprawę, że te postępy nie spadły z nieba, że wypracowane zostały dzięki dalekowzrocznej polityce gospodarczej rządu. Dzięki temu mamy dziś przemysł ciężki i lekki. Wacław Kepa

Drużyny piłkarskie łódzkiej A-klasy w dalszym ciągu prowadzą między sobą rywalizację o mistrzowski tytuł okręgu. Po nieważ szansę poszczególnych drużyn znajdujących się w czołowej grupie tabeli, znacznie się wyrównały, przeto wszy-

stkie mecze cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony publiczności. Zwolennicy startujących klubów z niecierpliwością oczekują najbliższej niedzieli, która obfitować może w liczne niespodzianki. Na pięciu boiskach zmierza się ze sobą następujące drużyny:

O godz. 14.30 na Stadionie ŁKS Włóknarza — łódzka „Spółnia“ próbować będzie szczęścia z łódzkimi Kolejarzami.

„Związkowicę“ (Tomaszów) gości u siebie z górnickich Włóknarzy. Mecz ten rozpozna się również o godz. 14.30.

Do Koluszek wybierają się beniaminek A-klasy M. I (Zychlin), który o godzinie 14.30 rozegra tam zawody z jedenastką kolejarzy.

Zgierka „Boruta“ niewątpliwie czeka z niecierpliwością na przyjazd lidera tabeli — piotrkowskiej „Concordii“. Od wyniku tego spotkania w dużej mierze zależy będzie, czy „Concordia“ nadal potrafi górnąć przewagę punktową nad pozostałymi rywalami.

W Łodzi, na boisku Związkowca, w Parku Ludowym o godz. 10.30 „Związkowicę“ łódzki porówna swe siły z rezerwami ŁKS Włóknarza.

Związek Radziecki kształci kadry wych. fizycznego i sportu

Zagadnienie kształcenia kadr wychowania fizycznego i sportu zostało najwłaściwiej rozwiązane w ZSRR, przez stworzenie gęstej sieci zakładów i uczelni, kształcących fachowców dla tej dziedziny.

Na terenie całego państwa rozrzuconych jest równomiernie 38 liceów zawodowych z trzyletnim kursem nauczania, tzw. „Technicum Kultury Fizycznej“. Absolwenci tych liceów otrzymują tytuł nauczyciela W. F. z prawem nauczania w szkołach średnich, liceach i klubach sportowych.

Poza tymi typami zakładów istnieje 11 uczelni wyższych W. F., tzw. „Instytutów Kultury Fizycznej“ (Akademii Sportowych).

Struktura organizacyjna i program nauki Instytutów K. F. są nieco inne niż polskiej Akademii W. F. w Warszawie i trzyletnich studiów W. F. na Uniwersytecie w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu.

Przedmioty teoretyczne nie ograniczają się do wykładów i egzaminów, ale pogłębiane są praktycznie w pracowniach i laboratoriach Instytutów. Ilość godzin jest większa w ZSRR z uwagi na 4-letnie studia w przeciwstawieniu do 3-letnich w Polsce. Większy nacisk niż u nas kładzie się na nauki polityczne i społeczne. W ZSRR prowadzone są ponadto sporty motorowe, szybownictwo, jazda konna, strzelectwo oraz szermierka.

Zasadniczą jednak różnicą między uczelniami WF ZSRR, a naszymi jest ta, że obok katedr naukowych takich jak anatomii, fizjologii itp. istnieją równorzędne znaczeniem katedry gimnastyki, lekkiej atletyki itp., podczas

gdzie u nas traktowane są one tylko, jako przedmioty praktyczne.

Poza zakładami, o których mowa była wyżej, istnieją w ZSRR dla wybitnych zawodników, pracujących w sporcie jako nauczyciele, tzw. szkoły trenerów z 2-letnim programem nauczania — przy Moskiewskim, Kijowskim i Leningradzkim Instytucie. Ostatnia ma tytuł Wyższej Szkoły Trenerskiej. Szkoły te kształcą specjalistów trenerów gimnastyki, boks, pływania itp.

Równoległe do szkolenia, prowadzonego przez Państwowy Komitet WF i Sportu, pod jego kierownictwem i kontrolą, kształci kadry nauczycielskie WF Ministerstwo Oświaty na wydziałach KF przy Instytutach Nauczycielskich i Pedagogicznych z 4-letnim kursem nauczania, zaliczając je jako wykształcenie wyższe oraz przy liceach pedagogicznych z 3-letnim programem, dających prawo do nauczania w szkołach podstawowych.

Poza wymienionymi istnieją jeszcze specjalne licea sportowo-pedagogiczne. Absolwenci tych trzech typów uczelni zatrudnieni są wyłącznie przez Ministerstwo Oświaty w szkołach wszelkiego typu.

W tej chwili pracują w ZSRR 73 uczelnie WF różnych typów, prowadzone przez Komitet Państwowy i Min. Oświaty.

Szersze kategorie kształcenia fachowców WF i Sportu zatacza współpracujący z Komitetem WF i Sportu z odpowiednimi wydz. WF i Sportu Zw. Zaw. przez systematyczne przygotowywanie kadr instruktorskich, organizatorskich, kierowanych na 3- lub 6-miesięczne kursy.

Nie więc dziwnego, że przy tak racjonalnym i poważnym podejściu do spraw wychowania fizycznego wyniki sportu zawodniczego są bardzo wielkie, a umasowienie i upowszechnienie kultury fizycznej i sportu w ZSRR daje znakomite rezultaty.

Zamykamy sezon lekkoatletyczny

Jutro Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w Parku Ludowym o godz. 10 zakończenie sezonu sportowego.

Na program złożą się biegi na przelaj dla kobiet i mężczyzn. W biegach mogą brać udział stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Start nastąpi na boisku Spójni (trzęcie boisko). Termin zgłoszeń mija dziś. Ci wszyscy, którzy jeszcze nie załatwili formalności związanych z udziałem w zawodach powinni pójść do sekretariatu ŁOZLA ul. Piotrkowska 67, bo zgłoszenia w dniu zawodów przed startem przyjmowane nie będą.

O mistrzostwo drużynowe w boksie

Jutro w dalszym ciągu odbywać się będą spotkania bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. W pierwszej Lidze odbędą się trzy spotkania.

W Łodzi Związkowicę Zryw spotka się z Kolejarzem Gdańsk.

W Bydgoszczy miejscowy Związkowicę walczyć będzie z Gwardią z Warszawy.

Gwardia Gdańska spotka się ze Stalą (Chorzów).

Najciekawszej zapowiada się mecz w Łodzi. Drużyny wystąpić mają w następujących składach:

Stasiak (Potocki) — Drażkowski Czarnecki — Klajn Zajaczkowski — Antkowiak Ławniczak — Zieliński Taborek — Musiał Skalski — Chychła Wojnowski — Dolecki Niewadził — Biłkowski

Być może, że zajdą w ostatniej chwili pewne przesunięcia. Jest rzeczą prawdopodobną, że Taborek zechce spotkać się z Chychłą, walcząc normalnie w swojej wadze.

Mecz odbędzie się w hali Wimy o godz. 11. Łodzianie mają szanse zwycięstwa. Należy przypomnieć, że Chychła i Niewadził znajdują się obecnie w Warszawie na obozie treningowym.

Dotychczasowa tabelka punktacyjna I Ligi przedstawia się następująco:

1) Gwardia W-wa	4	7	42:22
2) Gwardia Gd.	4	6	42:20

Atak na rekord światowy

Podczas zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w sobotę, 22 bm., w Ostrawie z okazji zakończenia sezonu, jeden z najlepszych długodystansowców świata — Emil Zatopek zgłosił próbę pobicia rekordu światowego w biegu na 10.000 m. Jak wiadomo, rekord na tym dystansie należy do Finna Heimo i wynosi 29:27,2 sek.

3) Kolejarz Gd.	4	5	42:22
4) Związkowicę Ł.	3	2	23:23
5) Związkowicę B.	3	1	13:35
6) Batory	4	1	12:52

O mistrzostwo II Ligi walczyć będą:

Stal Wrocław — Włóknarz ŁKS Warta Poznań — Ogniwo Wrocław Cracovia — Kolejarz Poznań

Tabelka II Ligi przedstawia się następująco:

1) Włóknarz Łódź	4	8	57:7
2) Stal Wrocław	4	5	37:25
3) Warta Związkow.	4	5	32:32
4) Ogniwo Wrocław	4	4	33:29
5) Kolejarz Poznań	4	2	18:46
6) Cracovia Ogniwo	4	0	13:51

Jutro zawody kolarskie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje jutro w ramach uroczystości zamknięcia sezonu kolarskie go. trzy wyścigi szosowe: dla kobiet, zarówno stowarzyszonych, jak niestowarzyszonych, na dystansie 6 kilometrów, dla posiadaczy rowerów turystycznych, również stowarzyszonych i niestowarzyszonych, na dystansie 27 km. dla posiadaczy kart wyścigowych na dystansie 75 km.

Start do wyścigów dla mężczyzn — na Placu Niepodległości, dla kobiet — przy parku „Wenecja“, o godzinie 11.

Meta wszystkich trzech wyścigów przy parku „Wenecja“.

Zgłoszenia od godz. 8.30 rano, na placu Strażnicy Straży Pożarnej przy ul. 11 Lł stopada Nr 4.

Opłata startowa dla kobiet i turystów zł 50,—; dla kartowiczów zł 100,—.

Mistrzostwa ZSRR w siatkówce

Na Zimowym Stadionie w Leningradzie rozpoczęły się finałowo rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w siatkówce męskiej.

W pierwszym spotkaniu rundy finałowej „Dynamo“ (Moskwa) pokonało „Lokomotiv“ (Tbilis) 3:0.

Dziś Warszawa-Łódź

Dziś w sali YMCA o godzinie 18 powiatowy mistrz szkół średnich Warszawy. Uczniowie stolicy, reprezentujący gimnazjum, Batołęgo wezmą udział w ciekawym turnieju koszykówki i siatkówki. Przeciw nikomu sympatycznych gości warszawskich będą najlepsze zespoły uczniowskie Łodzi.

Drużyny gimn. im. Batołęgo zmierzą się dziś w meczu siatkówki ze Szkołnym Klubem Sportowym przy gimnazjum XV (Łódź) i w meczu koszykówki z drużyną Szkołnego Klubu Sportowego przy łódz. gimnazjum im. Kopernika.

Wycieczka na mistrzostwa Polski na żużlu

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS „Ogniwo“ zawiadamia, że w dniu 22. 10. 1949 r. organizuje wycieczkę samochodową do Lesz. na Wlkp. na indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu na rok 1949. Wyjazd nastąpi o godzinie 18 z podwórka przy ul. Piotrkowskiej 33, gdzie odbędzie się zbiórka wszystkich chętnych. — Przejazd za zwrotem kosztów paliwa. Nocleg w Lesz. nie zapewniony.

Dziś sportowcy Łodzi manifestują na rzecz przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dziś w ramach miesiąca pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w Łodzi w sali przy ul. Traugutta 18 (teatr Melodram) UROCZYSTA AKADEMIA SPORTOWA.

W programie akademii: powitanie, referat dyr. WUKF, oraz występ zespołu baletowego, orkiestry świetlicowej i solistów.

Na akademii tę Rada Kultury Fizycznej i Sportu O.R.Z.Z. zaprasza wszystkich sportowców.

Początek o godz. 19.

KUPONIK
POMOCNICZY
KONKURSU SPORTOWEGO

13

WITOLD I MIECZYSLAW
byli współwłaściciele
„Włocławska S.ka Fryzjerów Damskich“
pracują obecnie
ANDRZEJA STRUGA 2
tel. 142.93. (k 908)

Guy de Maupassant

(96)

„KOCHANECZEK“

(„BEL - AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Myśl Jerzego szła naprzód, jakby w jakiejś złośliwej wściekłości, odzierając życie z jego poetycznej szaty: „Byłbym głupi, gdybym się krepował, gdybym się wyrzekał czegokolwiek, gdybym się niepokoił, gdybym się kłopotał, gdybym się gryził w duszy, jak to robiłem od pewnego czasu“. Obraz Forestiera przebiegł mu przez myśl, nie wywołując żadnej irytacji. Wydało mu się, że się pogodzili, że stali się na nowo przyjaciółmi. Miał ochotę krzyknąć mu: — Dobry wieczór, stary.

Magdalena, którą krepowało to milczenie, zapytała: — Możebyśmy wstąpili na lody do Tortoniego przed powrotem do domu.

Spojrzał na nią spod oka. Jej jasny profil ukazał mu się w żywym blasku girlandy z lamp gazowych, które zapowiadały kabaret.

„Ona jest ładna, pomyślał. Ech! tym lepiej. Dla dobrego kota dobra mysz, kolego. Ale jeżeli zaczniesz się znowu dreczenie z twojego powodu, będzie gorąco na biegunie Północnym“. Potem odpowiedział: — Ależ oczywiście, moja kochana. — I, aby nie domyśliła się niczego, pocałował ją.

Młodej kobiecie wydało się, że wargi jej męża są jak z lodu.

On jednak uśmiechał się swoim zwykłym uśmiechem, podając jej rękę przy wysiadaniu przed stopniami kawiarni.

III.

Nazajutrz, wchodząc do redakcji, Du Roy udał się do Boisrenarda.

— Mój drogi przyjacielu — powiedział — mam do ciebie prośbę. Od pewnego czasu niektórzy kole-dzy bawią się tym, że wołają na mnie Forestier. Ja natomiast zaczynam uważać to za głupie. Czy będziesz tak łaskaw i uprzedzisz ostrożnie kolegów, że spoliczkuję pierwszego, który pozwoli sobie znowu na te żarty. Oni będą musieli ze swej strony zastanowić się, czy kawały te warte są pojedynku. Zwracam się do ciebie, ponieważ jesteś człowiekiem spokojnym, który może przeszkodzić przykrym ostatecznościom i dlatego również, że byłeś świadkiem w mojej sprawie.

Boisrenard podjął się tego zadania.

Du Roy wyszedł, aby załatwić szereg spraw i wrócił po godzinie. Nikt nie zawołał na niego Forestier.

Gdy wracał do domu, usłyszał kobiece głosy w salonie. — Kto tam jest? — zapytał.

— Pani Walter i pani de Marelle — odpowiedział służący.

Serce zabiło mu lekko, potem powiedział sobie: „No, zobaczymy“, i otworzył drzwi.

Klotylda siedziała w kącie przy kominku, w świetle dnia, płynącym od okna. Jerzemu wydało się, że na jego widok trochę zbładła. On powitał najpierw panią Walter i jej dwie córki, które siedziały jak dwóch wartowników przy boku swojej matki, a potem dopiero zwrócił się do dawnej kochanki. Wyciągnęła rękę; ujął ją i uściskał znacząco, jak gdyby chciał powiedzieć: „Kocham panią zawsze“. Odpowiedziała na ten uścisk.

— Czy czuła się pani dobrze przez całe wieki, które upłynęły od naszego ostatniego spotkania?

— Ależ tak, a pan, Kochaneczku? — odpowiedziała swobodnie.

Potem, zwracając się do Magdaleny, dodała:

— Czy pozwolisz, że będę go dalej nazywała Kochaneczkiem?

— Oczywiście, moja droga, pozwalam na wszystko, czego chcesz.

Zdawało się, że lekki oddech ironii ukrywał się w tych słowach.

Pani Walter opowiadała o przyjęciu, które miał urządzać Jacek Rival w swoim kawalerskim mieszkaniu; miały to być wielkie zapasy białą bronią, przy których mają asystować panie z towarzystwa. — To będzie bardzo interesujące — mówiła. — Jestem jednak zrozpaczona, gdyż nie mamy nikogo, kto by nas tam zaprowadził, a mój mąż będzie w tym czasie nieobecny.

Du Roy ofiarował się natychmiast. Zgodziła się na to. — Moje córki i ja będziemy panu bardzo wdzięczne.

Przyglądał się młodszej pannie Walter i myślał: „Ta mała Zuzanna jest zupełnie niebzdurka, całkiem niebzdurka“. Wyglądała jak krucha jasna lalczka, zbyt mała, ale delikatna, szczupła w biodrach i w biuście, z twarzyczką jak miniatura, z oczyma połyskującymi niby szaro-niebieska nałożona pędzelkiem emalia, robiąca wrażenie cieniowanej przez drobniagowego i pełnego fantazji malarza, z ciałem zbyt białym, zbyt gładkim, jakby wypolerowanym, równym, bez skaz, bez barwy, i z włosami potarganymi, kędzierzawymi, jak lekka, kunsztowna gęstwina, lub uroczy obłok, zupełnie podobny w efekcie do włosów ładnych luksusowych lalek, widywanych w ramionach dziewczynek niewiele wyższych od ich zabawek.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 258-60 Pogotowie wypadkowe PCR 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCR 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Najbliższej nocy dyżuruje aptek: Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyńskiego 59), Apt. Społ. nr 56 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórska (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: O godz. 19.15 „MARIA STUART”. TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „KLUB KAWALERÓW”. Ostatnie dni. TEATR „OSA” (Traugutta 1), tel. 372.70 O godz. 19.30 „KRAWIEC W ZAMKU”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”: O godzinie 19.15 „PTASNIK Z TYROLU”. TEATR LALEK „PINOKIO” TED — O godz. 9.30 „CZARODZIEJSKI KALOSZ”. CYRK Nr 1 (Plac Leonarda) pod dyr. DINDONA. Codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 18 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156.16); Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139.13) Muzeum Sztuki — ul. Więckowskiego 36 (telefon 182.73) Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262.62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18; w czwartki od godz. 16 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kina

ADRIA — „Nowa Albania” — o godz. 16, 18, 20, 22; Ceny biletów po 50 i 25 zł; dozow. od lat 7. BALTIC — „Nauczycielka wiejska” — godzina 17, 19, 21; dozow. od lat 12. BAJKA — „Dni zdrady” — godzina 18, 20, dozow. od lat 14. GDYNIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 45; godz. 11, 12, 13, 15, 17, 19, 20, 21. HEL — (dla młodz.), „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20. MUZA — „Powrót do domu” godz. 18, 20, dozow. od lat 7. POLONIA — „Nauczycielka wiejska” — godz. 16, 18, 20, 22; dozow. od lat 12. ROBOTNIK — „Złoty róg” — godzina 16, 18, 20, 22; dozow. od lat 14. ROMA — „Zakazane piosenki” — godz. 18, 20, dozow. od lat 12. REKORD — „Postrach mór” dla młodz. godz. 16; „Kwiat miłości”; godz. 18, 20; dozow. od lat 16. STYLOWY — „Dusze czarnych” dla młodz. godz. 16; „Tragiczny pościg”; godz. 18, 20, dozow. od lat 18. SWIT — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20, dozow. od lat 10. „TECZA” — „Pan Nowak”; godz. 16, 18, 20, 22; dozow. od lat 14. TATRY — „Zwariowane lotnisko”; godzina 16, 18, 20; dozow. od lat 7. WŁGNIANIZ — „Wileze doly”; godzina 16, 18, 20, 22; dozow. od lat 14. WISLA — Kino nieczynne z powodu remontu. WOJNOŚĆ — „Wileze doly” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14. ZACHETA — „Kariery”; godzina 16, 18, 20, 22; dozow. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

SZKOŁA TAŃCA WŁ. CYRULSKIEGO ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 85. Wyucza tańców narodowych i nowoczesnych zbiorowo i indywidualnie. Zapisy codziennie od 17-21. (k 1533)

Radio

SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dzień połud.; 13.30 Progr. dnia; 13.35 Aud. szkolna dla klas X-XI — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej”; 14.00 Przegl. kult. 14.10 Najlecie aud. przyszł. tygodnia. 14.20 Inf. kult.; 14.30 Pol. muz. lud.; 14.55 Muz. słow.; 15.30 „Kartki z pamiętnika” — si. dla dzieci; 16.00 Dziennik popoł.; 16.20 Przemówienie przewodniczącego Zarządu Łódzkiego ZMP J. Feliksiaka; 16.30 „W okopach Stalingradu” — słuch. w/g powieści W. Niekrasowa w radiof. i rez. T. Markowskiego; 17.00 „Przy sobocie po robocie”; 18.00 Wład. „Z kraju i ze świata”; 18.15 Muz. lud.; 18.40 „Wszelchnica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii”; 19.00 Skrzynka o. gina; 19.15 Koncert Krak. Ork. i Chóru PR; 20.00 Dzień wiecz.; 20.40 Muz. rozrywk.; 21.40 „Czapajew” — II fragm. powieści D. Furmanowa; 22.00 „Jak powstała Łódź” — pog. hist. J. Goldberga; 23.13 Progr. lok. na jutro; 23.15 Koncert. Transmisja z Czechosłowacji; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Progr. na jutro; 23.15 Muz. pow.; 24.00 Koncert życzęń.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 82 ZAKUPIA natychmiast: 2 kotły „Strebła” do centralnego ogrzewania. (K. 1433)

Sprawa, która wymaga poprawy O stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem

Na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Piotrkowskiej 113, panuje nieopisany tłok i chaos. Matki z małymi dziećmi na rękach bezradnie kręcą się po poczekalni, aż wreszcie większość z nich nie zatakwiszy swych spraw, wychodzi.

Stacje te powołane są do życia po to, by otoczyć troskliwą opieką zdrowie naszych najmłodszych obywateli. Dzieci chorowite są dożywiane. Aby jednak otrzymać talony na dożywianie dziecka, musi ono być zarejestrowane na Stacji. Zbadane przez lekarza, winno otrzymać tzw. książeczkę zdrowia. Dalsze dożywianie uwarunkowane jest stałą kontrolą lekarską nad dzieckiem. I tak każde z dzieci musi być zbadane raz w miesiącu przez lekarza ordynującego na stacji.

Słuszną ta akcja zapewni dziecku nie tylko dostarczenie dodatkowego pożywienia, ale także stałą troskę i czuwanie nad jego zdrowiem i rozwojem.

Jak wygląda realizowanie tej sprawy? Jak już zaznaczyliśmy — Stacje nie mogą podobać swym obowiązkom. I tak np. Stacja przy ul. Piotrkowskiej 113 ma zarejestrowanych ok. tysiąca dzieci, które co miesiąc muszą być badane. Lekarz przyjmuje tylko 2 godziny dziennie, może więc przyjąć najwyżej kilkanaście dzieci w ciągu dnia. Rezultat jest taki, że matki muszą przychodzić z dziećmi po kilka razy. Czy naprawdę nie można by przedłużyć czasu przyjęcia?

Rejestracja wojskowa

W związku ze zniszczeniem na skutek działań wojennych przedwojennej wojskowej ewidencji rezerw osobowych oraz akcji osiedleńczej i repatriacyjnej Minister Obrony Narodowej zarządził powtórna rejestrację. Podlegają jej mężczyźni urodzeni w latach 1918—1905, bez względu na ich stosunek do służby wojskowej. Wyjątek stanowią: a) mężczyźni posiadający stopień oficerski oraz ci, którzy ukończyli szkołę wyższą; b) mężczyźni i kobiety roczników 1909 do 1895 posiadający stopień oficerski; mężczyźni urodzeni w latach 1918—1900, którzy ukończyli szkołę wyższą, a nie posiadają stopnia oficerskiego; d) kobiety-lekarki i magist. farmacji, roczników 1913—1919 nie posiadające stopnia oficerskiego.

Wszystkie te osoby podlegają rejestracji w wojskowych komisjach rejestracyjnych dla oficerów. Z osób tych winny się zgłosić wszystkie, które z jakiegokolwiek powodów nie zgłosiły się dotychczas w terminie oznaczonym w wezwaniu imiennym oraz te, które nie otrzymały wezwania. Dla osób zamieszkałych na terenie komisariatów od I do V i od X do XIV, rejestracja rozpoczęła się dnia 17 i trwać będzie do 27 bm. w porządku alfabetycznym przy ul. Piotrkowskiej 104, pokój Nr 231. Osoby z pozostałych komisariatów stawiają się w RJK przy ul. W61, czafskiej 17 w tym samym okresie. W wyżej wymienionych terminach winny się zgłosić również osoby, które z jakiegokolwiek powodów nie zgłosiły się do rejestracji w pierwszym turmie, a więc: a) mężczyźni i kobiety urodzeni w latach 1926—1910 posiadający stopnie oficerskie, b) mężczyźni roczników 1926—1919 którzy ukończyli szkołę wyższą a nie posiadają stopnia oficerskiego, c) kobiety, lekarze i kobiety magistry farmacji urodzone w latach 1926—1920.

Dla pozostałych osób roczników 1918—1905 ogólna rejestracja trwać będzie w czasie od 2 listopada do 30 stycznia 1950 roku, w terminach i miejscach podanych na specjalnych ogłoszeniach. Przy zgłoszeniu należy przedstawić dokumenty stwierdzające tożsamość, wiek, zawód, wykształcenie, stosunek do służby wojskowej, posiadane stopnie i tytuły wojskowe oraz 1 fotografię o wymiarach 3 x 4 cm.

Osoby podlegające rejestracji w komisjach oficerskich przedkładają te same dokumenty z dwoma fotografiami.

ROZCZNIKI 1926—1919 Te osoby wyżej wymienionych roczników, które nie spełniły obowiązku rejestracji w okresie wiosennym, winny się zgłosić w czasie od 3 do 5 stycznia 1950 roku przed ogólną komisją wojskową Nr 5 przedstawiając dowody usprawiedliwiającej opóźnienie.

Trzeba zaznaczyć, że obowiązkiem rejestracji podlegają również osoby zameldowane w Łodzi na pobyt czasowy.

Księgowy-Bilansista

z WIELOLETNIA PRAKTYKĄ W PRZEMYSLE I HANDLU, ostatnio na stanowisku głównego księgowego, zmienił siedzibę od pierwszego na stałą lub dorywczą. — Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „SAMODZIELNY”. (10793 p.)

Sklepy spółdzielcze będą otwarte w niedziele

Niejednokrotnie słyszymy narzekania pracujących zarobkowo kobiet, że nie mają kiedy poczynić niezbędnych zakupów, bo: „gdy wychodzę rano z domu, to sklepy jeszcze zamknięte, a gdy wracam jest przerwa obiadowa. Później, zanim zdąży drugi raz wyjść na miasto — sklepy już pozamykane”.

Aby zmienić ten stan rzeczy, kierownictwo Powszechnej Spółdzielni Spożywców postanowiło przedłużyć godziny pracy sklepów, a także uruchomić pewną część sklepów w niedziele.

Już od najbliższej niedzieli uruchomione będą sklepy konfekcyjno-obiadowe w godz. od 13 do 18. I tak: Dom Towarowy PSS — Piotrkowska 100 i sklepy przy ul. Piotrkowskiej 41, Zgierskiej 36 i Pl. Reymonta 1.

Z Sądu

Za niedozwolony zabieg lekarz skazany na karę więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się wczoraj niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła dr med. Zofia Kolsut pod zarzutem usiłowania nielegalnego spędzenia piodu u swej pacjentki Aleksandry M.

Podczas czynności wstępnych do zabiegu, po wstrzyknięciu środka znieczulającego, pacjentka zasłabła nagle i po kilku minutach zmarła.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał osk. na półtora roku więzienia i 2 lata pozbawienia prawa praktyki lekarskiej. (w)

FRYZJERZY

Cech Fryzjerów w Łodzi zawiadamia swych członków, iż w dniu 23 października br., o godzinie 14.30 w sali Okr. Zw. Cech. — ul. Południowa 11, odbędzie się „POKAZ CZESANIA FRYZUR”. Obecność członków obowiązkowa. (10305 p)

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” na odbudowę Warszawy złożono: 1) Koło Odbudowy Warszawy przy szkole Nr 79 w Łodzi za mies. wrzesień zł 4.153.— 2) Młodzież Państw. Szkoły Techn. Przem. w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, zł 21.048.— 3) Dzieci Miejskiego Przedszkola w Łodzi, ul. Zyndrama 23, zł 1.494.— 4) Zamiast kwiatów w dniu imienin mgr. Andrzejewskiego Ziemoniwa członkowie i pracown. Spółdz. „Zespół Rymarzy” ul. Piotrkowska 36/38, zł 1.300.—

Witold Bartoszewicz, Radca Izby Przemysłowo-Handl. składa zł 3.600, jako otrzymane diety z posiedzenia w Łódzkiej Izbie Przem.-Handl. na Towarzystwo Burs i Stypendiów R. P. Przykład godny do naśladowania dla innych Radców,

Jeśli chodzi o sklepy spożywcze, to projektuje się od dn. 1 listopada r. b. stopniowe uruchamianie w niedziele sklepów PCH i PSS, znajdujących się w pobliżu większych fabryk. Będą one czynne w godz. od 10 do 13. Ponadto sklepy te będą czynne w dni powszednie od 6 do 19, w soboty od 6 do 22. (w)

O sprawach »nie pachnących« czyli rów kanalizacyjny przy szkole

Do Redakcji naszej wpłynął list od uczniów kl. X, VI Gimnazjum i Liceum w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Podmiejskiej 21 na Chojnach. Prócz gimnazjum w gmachu tym mieszczą się jeszcze 3 szkoły podstawowe.

Korespondenci nasz, w imieniu 2-tysięcznej rzeszy młodzieży skarżą się, że tuż obok gmachu szkolnego biegnie rów kanalizacyjny, do którego ściekają nieczystości z całej okolicy. Płyną do niego także wszystkie brudy z pobliskiej Ubezpieczalni. „Zapachy” ulatniające się z tego rowu muszą wdychać dzieci przez 6 godzin dziennie, a zapachy te są tak silne, że nie pomaga nawet zamykanie okien.

Ze Łódź „nie pachnie” o tym wiemy wszyscy, że w tej chwili nie można temu radykalnie zaradzić —

Dziękują Zarządowi Nieruchomości

Wczoraj zgłosiła się do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” delegacja mieszkańców domu przy ul. Przędzalnianej 152.

Przysłaliśmy podziękować Zarządowi Nieruchomości — oświadczyli na wstępie — za umożliwienie nam wyremontowania domu.

Wdzięczność mieszkańców wspomnianego domu ma uzasadnione podstawy. Jak okazuje się bowiem duży, zamieszkały przez robotników dom był bardzo zniszczony. Przez dziurawy dach przedostawała się woda niszcząc wnętrza mieszkań. Zarząd Nieruchomości przydzielił potrzebne do remontu surowce, a mieszkańcy sami pokryli dach nową papą i przeprowadzili inne niezbędne remonty.

Oby takich wypadków było więcej. (Jb)

wiemy także, że w poszczególnych wypadkach, gdy chodzi o zdrowie wielkiej grupy naszych najmłodszych obywateli, gdy zły stan sanitarny zmniejsza ich zdolność do nauki — należy stan ten jak najszybciej zlikwidować.

Apelujemy do Zarządu Miejskiego o skanalizowanie rowu na Chojnach. (w)

Rejestracja studentów Szkoły Gł. Planowania i Statystyki

Ministerstwo Oświaty zarządziło rejestrację studentów wszystkich lat nowopryjętych i studiujących na wyższych latach.

Rejestracja ta jest obowiązkiem każdego studenta. Formularze rejestracyjne wydawane są w terminie ostatecz. do 22 października r. b. włącznie w okienku Nr 2.

Dokładnie wypełnione w 2 egz. formularze należy złożyć osobiście w terminie od 24 do 29 października r. b. włącznie.

Niedopełnienie tego obowiązku lub niedokładne wypełnienie druków po ciąga za sobą najdalej idące środki represyjne, aż do skreślenia z listy studentów włącznie.

Nowe władze Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłow.

(w) Ostatnio odbył się w Łodzi I Woj. Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

W skład nowoukonstytuowanego zarządu wchodzi m. in. znana literatka Seweryna Szmągłewska, prez. Minor i wicevoj. Szanławska.

Zjazd powzwał uchwałę zmierzającą do rozszerzenia działalności Towarzystwa. Nawiazany zostanie stały kontakt z Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Pilźnie i Bratysławie.

DYREKCJA POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH ODDZIAŁ W ŁODZI ZATRUDNI: Kierownika Młyna 2 księgowych bilansistów nadmłynarzy z długoletnią praktyką na większych młynach, oraz wykwalifikowane maszynistki Oferty aktualne należy składać natychmiast w Wydziale Kadr w godzinach od 8 do 13, ul. Piotrkowska 54 lub Narutowicza 1. (K. 1416)

Z ukosa Brak kultury

Lato przypomnielo sobie o nas u progu zimy. Ale dobrze, że chociaż teraz mamy ciepła, a wleczozy przypominają raczej maj niż październik. Zachęcają one do spacerów i odpoczynku na ławkach pod drzewami, które ulegają jednak prawom natury i zrzucają już swe zielone szaty.

Jedną z najładniejszych ulic naszego miasta jest bezspornie Aleja Kościuszki. Pięknie utrzymane kwietniki radują oczy, a ławki są stale zajęte przez mamusie wygrzewające się ze swoimi pociechami na słońcu.

Było piękne popołudnie, gdy usiadłem właśnie na jednej z ławek, a obok mnie umieszcilo się wkrótce młode towarzystwo składające się z dwóch dziewcząt i trzech chłopców. Rozmawiali, śmieli się, opowiadali sobie o jakimś przedstawieniu szkolnym, dzielili się wrażeniami z wycieczki letniej. Przysłuchiwałem się z przyjemnością rozmawiając, jak odmienna była młodzież nasza, starszego społeczeństwa. Nagle jeden z chłopców wyjął z kieszeni jabłko.

— Cbcecie? Doskonale. W parę chwil później przy ławce leżało kilka ogryzków.

— A ja was poczęstuję cukierkami! — pochwaliła się jedna z dziewcząt. Wkrótce ziemia wokół ławki usiana była kolorowymi papierkami od cukierków. Wreszcie chłopcy zapalili papierosa. Do ogryzków i papierków dołączyły się teraz niedopałki.

Gdy wstałem, aby odejść, młodzież rozwinęła jakieś paczki, aby zjeść kolację na świeżym powietrzu. Wyobrażam sobie, jak wyglądała Aleja Kościuszki po tej uczcie! (Ers.)

Z życia T PPR

Dzisiaj, w sobotę, o godz. 15 odbędzie się w lokalu T PPR, Piotrkowska 272b posiedzenie komisji organizacyjnej oddziału grodzkiego. Członkowie komisji proszeni są o punktualne przybycie.

Robotnicy racjonalizatorami pracy

(w) Robotnicy — pracownicy Przemysłu Odzieżowego wprowadzają w pracy swej udoskonalenia.

I tak pracownik Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Triebie ulepszył metody krojenia kombinizonów, uzyskując oszczędność w materiale i zwiększając tempo pracy.

J. Feneke, pracownik Przemysłu Guzikarsko - Galanterijnego skonstruował segregator do oczek. Wynalazek ten daje 280 tys. zł oszczędności rocznie.

B. Piętrzyk, prac. Przemysłu Kapeluszniczego dokonał przebudowy farbiarni, co dało 2 miliony oszczędności.

Robotnik tych samych zakładów Z. Brylski skonstruował ochraniacze do żelazek elektrycznych, co zwiększa bezpieczeństwo pracy.

W drugim dniu ciągnięcia II klasy 57 Loterii Klasowej — PADŁO: 100000 na Nr 62518 w NAJSZCZESLIWSZEJ kolekturze H. KOPERSKIEGO ŁÓDŹ — ul. NARUTOWICZA Nr 9. (K. 1415)

WIĘKSZE WYGRANE

57 LOTERII 4 dzień ciągnięcia II-aj klasy Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 12484 32990 63072 93399. Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 35268 59118 91424 95528. Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3627 27935 41140 61480 65244 73556 98081. Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 20752 33264 36042 38597 46301 53138 76029 82053 91094 95093. Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 6 1365 1762 4167 7705 8278 8290 10353 11516 14458 15087 19103 19529 20625 29493 35143 37082 41001 43133 49773 46127 59445 56404 58320 60362 65868 66163 70063 78040 81866 83225 89499 90138 90637 92806 93568 98096. Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1176 1982 2685 3296 3573 5311 10651 11602 12844 13324 13794 14594 17285 19707 20301 20407 21574 22139 22694 25036 26543 31613 32747 33095 33263 35513 37401 39134 39786 41971 42753 42969 46425 47493 48204 48338 50320 50748 51038 54285 55562 56213 56874 57139 59384 60308 60614 62112 64358 65102 66294 67408 67429 68619 68903 70273 70455 71412 72672 77738 79905 80189 82155 86214 89209 89589 91106 93200 94463 95588 96940 99315.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w ŁODZI
ZATRUDNI od zaraz
15 techników budowlanych
do prac zleconych przy sporządzaniu rachunków.
Prace powyższe powierzane będą w godzinach dowolnych.
Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny MPB, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 17.
Łódź, dnia 20 października 1949 r.
Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi.

WORKI STARE również podarte jutowe i papierowe, oraz **JUTĘ** z opakowań
kupuje
Poznańska Wytw. Wyróbów Jutowych E. SZULC
Poznań, Przemysłowa 33. Tel. 18-45. (k957)

ZNANA PRACOWNIA KRAWIECKA - Damsko-Męska
S. GINGLAS - ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 37
przyjmuje zamówienia. Ceny ściśle wg. zatwierdzonego cennika. Specjalność — PELISY. (k 526)

TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI i KIEROWNICTWA Oddział w Łodzi URUCHAMIA w dniu 3 listopada 1949 roku ROCZNE Wyższe Studium Organizacji z SPECJALIZACJĄ:
dla techników produkcji i pracowników administracyjnych.
WYKŁADAJĄ PROFESOROWIE WYŻSZYCH UCZELNI.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela codziennie Sekretariat Oddziału ul. Piotrkowska Nr 187, III piętro, w godzinach 10—20, telefon 262-49.

Z. E. O. Ł. Wytwórnia 1 (dawn. ELEKTROWNIA ŁÓDZKA) ZATRUDNI natychmiast
inżyniera dyżurnego ruchu
Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia: Wydział Personalny Wytwórni Nr 1 Z. E. O. Ł. — Łódź, Daszyńskiego 58. (K. 1434)

LEKARZE
Dr WOLKOWSKI, specjalista: skórną, weneryczną, 3-6, Wschodnia 65-11. (k207)
Dr WOYNO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe — Nowotki 7, 8-10, 16-18. (10385p)
Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3-7, Piotrkowska 175. (10235p)
Dr PIWECKI, wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6.
Dr HEYKO-POREBSKI skórną weneryczną, 17-19, Brzeźna 6. — Telefon 158-19. (k 106)Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczną, skórną 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 123)
Dr REICHER specjalista weneryczną, skórną, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, trzecia—szóstą wieczorem. (k 124)
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 215-33. (k 123)
Dr LENCEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 3-7.
Dr KACZOROWSKA skórną, weneryczną, kosmetyka lekarska, 17-19, Baudurskiego 12.
Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6, Piotrkowska 33. (k 122)
Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. 3-5, Kopernika 6. Tel. nr 168-00.
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50.
Dr HORECKI choroby żołądka, kłeszek, wątroby, Narutowicza 35. Tel. 206-99. (k 99)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczną, skórną, włosów, moczopłciową. Piotrkowska Nr 114.
Dr GLAZER, specjalista — skórną, weneryczną, 5-8, Andrzejka 28.
Dr SWIDERSKA LONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141-72.
Dr BALICKA specjalista: skórną, weneryczną, 4-6, Sienkiewicza 52.
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórną, weneryczną, kobiece 1-7, Próchnika 8. (k 105)
Dr med. SIENKO — skórną, weneryczną 13-14, 16-18, Kilińskiego Nr 132. (k 447)

LEKARZE DENTYŚCI
DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11. Telefon nr 154-12. (k 110)
KUPNO i SPRZEDAŻ
WIECZNE PIORA, TAPETY poleca Maria Chajna, Piotrkowska 118.
TŁUSZCZE stare, potaż-proszek kupuje mydlarnia. Piotrkowska 145, tel. 178-78. (10711 p)

MASZYNY BIUROWE NAPRAWIA F-mo DANECKI
Łódź, Piotrkowska 55, tel 163-37
Szafa biurowa uszkodzona z ul. strem do sprzedania. (K. 508)
ZNICZE nagrobkowe, mydła szare, półtoiletowe poleca wytwórnia Piotrkowska 145, tel. 178-78.
KARAKULOWE łapki sprzedam. Abramowskiego 16-4, godz. 15-18.
Dla inwalidy, paralityka nowy wózek sprzedam, tel. 139-40. (10717 p)

Za SREBRO
PŁACĘ NAJWYŻSZE CENY.
Sklep „GWARANCJA“
ŁÓDŹ — ul. PRÓCHNIKA 17. (K. 1372)
MASZYNY trykotarską nr 4-5 w dobrym stanie na chodzie kupię natychmiast. Wiadomość listownie Kielec, Sienkiewicza 32. Sklep, Metyceki. (k 1351)

WIECZNE PIORA
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 96

LAMPKI NAGROBKOWE „BAZAR“
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr 67. — Telefon 157-99.
F-ma przeniesiona z ul. Sienkiewicza Nr 49. (K. 567)
OGŁOSZENIE
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi podaje do wiadomości, że dół przy zbiegu ulic Okopowej i Franciszkańskiej, służący za zrzypisko śmieci, został w dniu 18 bm. całkowicie zasypany oraz zaplantowany i wywóz wszelkich nieczystości na wyżej wymienione miejsce jest SUROWO WZBRONIONY.
Łódź, dnia 20 października 1949 r.
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE w ŁODZI ZATRUDNIA
TECHNIKA - ELEKTRYKA
na stanowisku KIEROWNIKA Oddziału Elektrycznego.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny MZK, ul. Tramwajowa Nr 6.
Łódź, dnia 20 października 1949 r.
Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE
ZAWIADAMIAMY Szanowną Klientkę, iż pracownia KAPELUSZY i DREWNIĄKÓW firma L. LIPKE — PRZENIESIONA została z ul. PIOTRKOWSKIEJ 31 na ul. LEGIONÓW Nr 3 telefon 278-13 (tuż przy ul. Piotrkowskiej). (K. 1374)

SPRZEDAM sypialnię mahoniową, stołową, dąb kryty skórą, obrazy. Mielczarskiego 6/6.
SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy „Wanderer“, stan idealny, sprzedam Kopcińskiego 33.

PROJEKTORY KINOWE
Wąskotaśmowe — Mikroskopy — Fotoaparaty — poleca i kupuje J. PUJDAK i S-ka
Łódź, Piotrkowska 83

WAGI kupno — sprzedaż — na prawa — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. Piotrkowska 9. (k832)

PRACOWNIA KOZUSZKÓW poleca kozuski, blamy barankowe przyjmuje obustalunki oraz reparacje. Jaracza 13. (k 133)

FUTRO damskie jasne na niską, szczupłą osobę tanio sprzedam. Tel. 175-80, 201-35. (10703 p)

WEŁNĘ Włos koński, Odpadki wełny kupuje »BOLGO«
Rzgowska 14

OKAZJA! Dom 2-piętrowy w Łodzi, ul. Odyńca (blisko tramwaju) sprzedam. Oferty „Dziennik Łódzki“ pod „Dom“. (k 1344)

KUPUJE SREBRO
w każdej postaci. Zakład Zagarmistrzowski. Więckowskiego (Śródmiejska) 6. (k 1290)

SPRZEDAM tanio samochód po remoncie BMW, 5-osobowy 1 2 stół szwalnicze po sześć miejsc z motorami, tel. 264-10. (k 1383)

IDZIEMY DO TEATRU

Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 27.
CODZIENNIE o godzinie 19,15 punktualnie
„Maria Stuart“
Juliusza Słowackiego.
Dramat historyczny w 5 aktach 4 odsłonach
Inszeniacja, reżyseria, dekoracje — IWO GALL,
Ilustracja muzyczna — Waldemar MACISZEWSKI.

Teatr Zimowy »OSA«
ul. TRAUGUTTA Nr 1 — Telefon 272-70.
OSTATNIE 2 DNI! OSTATNIE 2 DNI!
„Krowiec w zamku“
KOMEDIA MUZYCZNA P. ARMONTA i L. MARCHANDA.
Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU.
Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. (K. 34)

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11 LISTOPADA Nr 21. — Telefon 150-36.
Od 24 października 1949 r. — CODZIENNIE — o godzinie 19,15 WZNOWIENIE
„Klub Kawalerów“
Z udziałem Ireny GRZYWIŃSKIEJ, Karola ADWENTOWICZA i ADOLFA DYMSZY.
Kasa czynna od 10-14 i od 16. (K. 33)

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia“
DZIS i CODZIENNIE o godzinie 19,15
„Płaszcznik z Tyrolu“
Operetka w trzech aktach M. WESTA i HELDA.
UDZIAŁ BIERZE CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY.
CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11.
UWAGA: W poniedziałki nieświąteczne teatr nieczynny.

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlone
ZATRUDNI natychmiast:
1. INŻYNIERÓW budowlanych i instalacyjnych
2. TECHNIKÓW budowlanych i instalacyjnych
3. KIEROWNIKA księgowości materiałowej
4. KIEROWNIKA oddziału kosztów własnych
5. Samodzielnych KSIĘGOWYCH i Kontystów
6. REFERENTA UBEZPIECZEŃ
7. INTENDENTA
8. MAJSTRÓW:
MURARSKICH,
CIESIELSKICH,
ŚLUSARSKICH,
DEKARSKICH.
9. Murarzy, cieśli, instalatorów, zbrojarzy, betoniarzy, ślusarzy, blacharzy, dekarzy, malarzy, stolarzy i szklarzy.
10. ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
Warunki pracy w/g Umowy Zbiorowej dla pracowników budowlanych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Łódź, ul. Piotrkowska Nr 171. (K. 1224)

PŁACĘ za SREBRO najwyższe ceny. Sklep „Gwarancja“ Próchnika (k 1329)

SAMOCCHÓD „Wanderer“ 4-cylindrowy, typ 1939 rok, stan dobry, sprzedam. Sienkiewicza 85, garaż.

SPECJALISTA BRYCZESÓW L. Leman, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

MEBLE komplety, pojedyncze, wyrób własny, wykonanie solidne. Kilińskiego 107.

POPULARNY SKŁAD MEBLI
S. GABAŁA
PRÓCHNIKA 1 (Zawadzka)
Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinety TAPCZANY, leniwce i pojedyncze MEBLE. (k1077)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz — pierścienek, obrączkę zegarek w sklepie, 11 Listopada 3, pod zegarem.

TAPCZANY fotela-łódka, kozetki poleca tapicer. Napłorkowskiego nr 15, robota solidna. (k 6)

ZNANY przedwojenny zakład TAPICERSKO - MEBLOWY Tadeusza Pawelczyka — obecnie Kilińskiego 145, tel. 155-31 poleca TAPCZANY, FOTELE oraz MEBLE komplety i pojedyncze. Kupno — zamiana.

WOZKI dziecięce głębokie i spacerowe sprzedam, Piotrkowska 91 w podwórzu. (k 62)

Za SREBRO, złoto w złomie płacimy ceny najwyższe „WARYS“ Piotrkowska 65. (k871)

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każda radio w lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17 — Książniak Tel. 169-55. (k 64)

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA szybko, solidnie I-ma „ARYTMOS“
Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

DO sprzedania kasa ogniowatwa w dobrym stanie. Wiadomość Baudurskiego 30, m. 2. (10810 p)

STREPTOMYCYNE sprzedam lub zamienię na „Pas“. Pogonowskiego 35-14. (10809 p)

FUTRO nowe krety, jesionka męska okazynie sprzedam. Armii Ludowej 17, m. 3, godz. 8-11 i 17-20.

WOZEK głęboki „Bajera“ z materacykiem sprzedam, tel. 154-12.

SPRZEDAM pianino firmy Bracia Bareszczewscy, Więckowskiego 82, Stolarska. (k 1350)

KARAKULY stan gat. prima sprzedam. Oferty „Futro“ Piotrkowska 55 „Prasa“. (k1381)

SPRZEDAM maszyny poczosznicze Comercial tanio, szpulmaszynę 16 szpil, renderkę. Staroskawska 8. Tel. 137-81. (k 1382)

Znana F-ma Radio „Elektroton“ ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 99, telefon 150-35

naprawia solidnie i fachowo wszelkie typy radiodoborników, a zniszczone doprowadza do stanu pierwotnego. — Dla członków Zw. Zaw. 15% zniżka.

NAPRAWA MASZYN biurowych do PISANIA i LICZENIA
MOKRACKI HENRYK
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 85, telefon 126-62
(wejście przez firmę „Switezianka“). (10491 s.)

NAPRAWIA bez ŚLADU
wszelkiego rodzaju uszkodzona garderoba — Tkalinia sztuczna Frankowska, Więckowskiego 23.

MECHANIK
przyjmuje WSZELKIE REPARACJE MASZYN DO SZYCIA, wszelkich systemów oraz dorabia części zamienne i KONSERWACJA.
ŁÓDŹ, ul. 11 LISTOPADA Nr 5 Jesionek.

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. MIENIEJEWSKI
Piotrkowska 117. — Tel. 168-77
CERUJE garderobe, ODNAWIA KRAWATY. (K. 150)

Spółdzielnia METALOWCÓW i ELEKTRYKÓW,
ŁÓDŹ, DASZYŃSKIEGO Nr 6
ZAANGAŻUJE
2 techników metalowców oraz
biegłą maszynistkę
Wynagrodzenie w/g umowy. Podania z życiorysem składać pod adres wyżej podany.

SPRZEDAŻ
SWIEC NAGROBKOWYCH
KITU — POKOSTU — PASTY PODŁOGOWEJ — SWIEC CHOINKOWYCH, STOŁO. WYCH itp.
Wytwórnia Chemiczna: „SILAWA“
Biuro sprzedaży:
ŁÓDŹ — ul. JARACZA Nr 19. Telefon 153-61.

WYDAWCA:
Spółd. Wyd. „Oświat“ „Czytelnik“, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-18, 204-75; Dział Miejski 217-82; Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 133-33; Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI



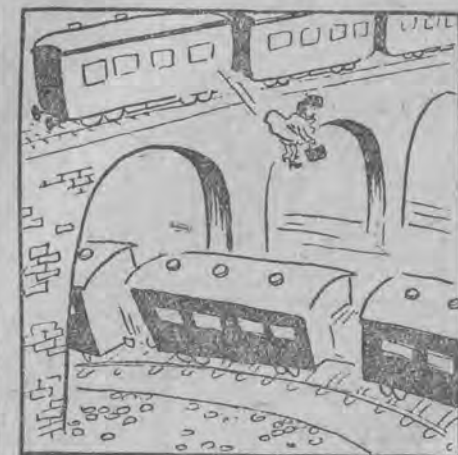
Złe czasy nastąpiły dla brodatych ludzi w Paryżu, X-27 wbił sobie w głowę, że Krupka przykleił sobie sztuczną brodę dla niepoznania. Zaczął się pogrom brodatych, których masowo aresztowano i przyporowadzano do tajemniczej willi, gdzie X-27 i Jim Kishka w tajemniczość próbowali każdą brodę, czy nie jest sztuczna.



Krupka przygotował się do wyjazdu. Julian Kabanos zalał wsił wszystkie formalności dla „starszej pani“, kupił bilet i odprowadził Agapita do pociągu.
Gdy minister Miles Zoch zjawił się u generała Hae Mac Cornedbeefa, otrzymał rozkaz obstawienia szesnastu wszystkich granic. Miles Zoch zarządził mobilizację Gwardii Rn.



chomej i Niernehomej. Na pogranicznych stacjach zatrzymywano pociągi i wszystkich pasażerów poddano dokładnym badaniom.
Pociąg, w którym Krupka w charakterze starszej pani chciał się wydostać z obłożenia, zbliżał się do pogranicznej stacji przez wiadukt 15 metrów pod wiaduktem znajdował się drugi tor kolejowy. Pociąg został nagle



zatrzymany. Starsza pani, która wychyliła się przez okno, zauważyła na stacji ruch oddziałów policyjnych. Ku przerażeniu pozostałych pasażerów wyskoczyła ona przez okno — prosto na dach jednego z wagonów pociągu, który właśnie pod wiaduktem podążał w innym kierunku.